

## Nawet umarłym nie dają spokoju Cmentarz Powązkowski zbombardowany Wiele mogił zrujnowanych, wiele trumien naruszonych

Niszczący stolicę Polski bombardowaniem z dział i samolotów żołnierze niemieccy targnęli się w czasie jednego z ostatnich ataków na cmentarz powązkowski.

Jedną z bomb o wielkiej sile skierowano na centralną część cmentarza.

Pocisk zrujnował dwie kwatery 21 i 22, tworząc na miejscu mogił lej głębokości kilku metrów i o wiele większej średnicy.

Wiele mogił zostało doszczętnie zniszczonych, wiele grobowców poważnie uszkodzonych.

O sile wybuchu świadczy fakt, iż wielki odłamek jednej z płyt grobowych, porwany wirem powietrza, uniesiony został w górę i spadł na dach domu, w którym mieści się kancelaria dozoru cmentarnego.

Zniszczona część cmentarza znajduje się pomiędzy trzecią bramą a katakumbami. Dozór cmentarny zabezpieczył na miejscu naruszone groby i grobowce i zawiadomił komisariat cywilny przy Dowództwie Obrony Stolicy celem protokółarnego stwierdzenia tego bestialstwa, do jakiego zdolna być może tylko jedna armia niemiecka bombardująca sanktuaria narodowe, jak Pałac i Muzeum Belwederskie i cmentarze.

## Na zgliszczach Grochowa, Szmulowizny i Nowego Bródna po zbrodniczym bombardowaniu ubogich osiedli

Wieści o katastrofalnym zniszczeniu Pragi okazały się, na szczęście, przesadne.

Śródmieście Pragi ucierpiało stosunkowo mało. Zniszczone są częściowo jezdnie, na każdej niemal ulicy sptonęły 1-2 domy. Rozbity został na pół i spalony Dom Żołnierza, ogień strawił stare budynki szpitala Przemienienia Pańskiego, w gruzach leży Dworzec Wschodni, Dworzec Most podziurawiony jest jak sito. Nietknięty jednak został most Kierbedzia, choć w jego pobliżu padło przeznaczone dlań kilkaset ton bomb, został Dworzec Wileński i gmach Dyrekcji Kolejowej.

Ulubiony zakątek mieszkańców Wielkiej Warszawy, wspaniały Ogród Zoologiczny poniósł poważne straty. Lwy, tygrysy, stara słońca Kasia – zostały zabite. Tuzinka ocalała. Kilka zwierząt błąka się po ogrodzie. Niektóre zwierzęta, m. in. niedźwiedzie malajskie, są odżywiane przez żołnierzy. Z całego personelu zostały tylko 3 osoby dojeżdżające codziennie z dala, by karmić czym się da ocalałe zwierzęta i ptaki.

Annopol i Pelcowizna uniknęły bombardowania, na Saskiej Kępie zburzone zostało kilka willi.

Natomiast spaliło się w znacznej części Nowe Bródno zabudowane drewniakami. Wiele osób zginęło od kul karabinów maszynowych podczas strasznej masakry dokonanej przez lotników niemieckich wśród ukrytej na cmentarzu ludności.

Najwięcej pożarów było na Szmulowiznie, Grochowie, ul. Skaryszewskiej. Zniszczone zostały niemal wszystkie obiekty przemysłowe i całe setki drewnianych domków największej biedoty, która koczuje teraz pod gołym niebem, często o głodzie.

Warszawą, choć sama dziś wiele potrzebuje, podzieli się z umęczonymi przedmieściami każdym kęsem chleba.

### **Dzielni mieszkańcy Woli ugasili pożar elewatorów**

Robotnicza ludność Woli zasłużyła na szczególne uznanie: ugaszenie pożaru elewatorów zbożowych, uratowanie znacznej większości zmagazynowanych tam zapasów jest dziełem setek mieszkańców Woli, którzy z niezwykłym poświęceniem gasili pożar, znosząc niezliczone wory z piaskiem i ziemią.

Brawo, Wola!...

### **Ruch uliczny od 4 rano do 8 wieczór**

Zgodnie z rozklejonymi plakatami od dziś obowiązuje w Warszawie zakaz przebywania na ulicach i placach stolicy w godzinach od 20 do 4-ej.

Zakaz nie dotyczy wojskowych i członków organizacji wojskowych oraz Przystosowania Wojskowego, członków Komisariatu Cywilnego przy Dowództwie Obrony Warszawy, Straży Obywatelskiej, komendantów bloków, domów, obwodów i dzielnic OPL, Czerwonego i Białego Krzyża, Komitetu Samopomocy Społecznej i Stołecznej Pomocy Technicznej, wreszcie lekarzy i felczerów, księży spieszących do chorych oraz osób lub grup zaopatrzonych w przepustki wydane przez Komisariat Cywilny przy Dowództwie Obrony Warszawy. Nadto na ulicach po godzinie 20.00 mogą przebywać osoby biorące udział w pomocy obronnej, gaszeniu pożarów, usuwaniu uszkodzeń itp.

Winni przekroczenia tego zarządzenia ulegną karze grzywny do 100000 zł lub aresztu do 3 miesięcy.

**Dobry Wieczór! Kurjer Czerwony: ilustrowane pismo codzienne, R.18, nr 254 (13 września 1939)**